



krótko

Kurs Filip

ZAPROSZENIE. Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Jacka w Opolu zaprasza osoby pełnoletnie na Kurs Filip, czyli na rekolekcje, które pozwalają poznać miłość Boga i uczą, jak na tę miłość odpowiadać. Kurs odbędzie się od 12 do 14 marca w Ośrodku Rekolekcyjnym im. Dobrego Pasterza w Jełowej. Więcej informacji i zapisy: www.sne.opole.pl lub tel.: 668 270 783.

Symposium

ZAPROSZENIE. 17 marca o 9.00 na Wydziale Teologicznym UO rozpocznie się międzynarodowe sympozjum nt. „Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole”, w którym udział wezmą przedstawiciele m.in. uczelni z Chorwacji i Wlk. Brytanii.

Przed święceniami kapłańskimi

Gościliśmy diakonów

Dziewięciu diakonów, nim rozpoczęło praktykę duszpasterską, odwiedziło redakcję „Gościa Opolskiego”.

Praktyka diaconońska, która potrwa do 2 maja, służy zdobywaniu doświadczenia w pracy wikariusza, dlatego na jej czas przyszli księża udali się do wskazanych parafii, gdzie mieszkając na plebaniach, włączając się w życie duszpasterskie, prowadzą nabożeństwa, głoszą homilie, uczą się kontaktu z wiernymi m.in. podczas wizyt w kancelarii parafialnej, a także prowadzą katechezę w szkołach.

Jednak nim 17 lutego rozpoczęły się tegoroczne praktyki, księża diakoni w poniedziałkowe popołudnie odwiedzili redakcję „Gościa Opolskiego”. W naszych progach gościliśmy: Mateusza Buczmę z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej



Diakoni, którzy 22 maja br. przyjmą święcenia kapłańskie

w Opolu-Groszowicach, Tomasza Cymbalistę z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance, Mariusza Drygiera z parafii św. Mikołaja w Krapkowicach, Andrzeja Glinkę z parafii bł. Czesława w Górażdżach, Piotra Jędrasa z parafii św. Franciszka z Asyżu i św. Jacka w Kędzierzynie-Koźlu, Adama Łotockiego z parafii Wniebowzięcia NMP w Raclawicach Śląskich, Piotra Maciejewskiego z parafii Narodzenia NMP w Głubczycach, Zygmunta Nagela

z parafii św. Rocha w Tułowicach oraz Andrzeja Ochmana z parafii św. Karola Boromeusza w Staniszczach Wielkich.

Wizyta w redakcji została wpisana w tradycyjny cykl spotkań pastoralnych, podczas którego przyszli księża poznawali instytucje diecezjalne, m.in. kurię, Poradnię Życia Rodzinnego, Studium Muzyki Kościelnej, Caritas, a także redakcje: Radia Plus Opole i „Gościa Opolskiego”.

ana

Zadbajmy o własne zbawienie



ŚRODA POPIELCOWA. Obrzęd posypania głów popiołem w kościele św. Piotra i Pawła w Opolu

Podejmijmy trud nawrócenia! Dlaczego? – Bo Bóg, który jest naszym dobrodziejem, jest tuż obok. Królestwo Boże jest blisko – mówił bp Andrzej Czaja w homilii wygłoszonej w Środę Popielcową w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu. – Nawrócenie powinno doprowadzić nas do pojednania z Bogiem, aby naszym udziałem stało się błogosławieństwo do zbawienia, które Jezus nam wysłużył – nauczał biskup, podkreślając, że ścieżki prowadzące ku nawróceniu, wypróbowane przez wieki, to modlitwa, dzielenie się z bliźnimi tym, co posiadamy dzięki Bożej opatrności, a także post, rozumiany nie tylko jako wstrzemięźliwość od pokarmów, ale od tego wszystkiego, co w codziennym życiu przysyłania nam Boga.

Krzyż Zastugi dla ks. Wolfganga Globischa

DIECEZJA OPOLSKA. 17 lutego 2010 roku we Wrocławiu konsul generalny Niemiec Bernhard Brasack udekorował ks. prałata Wolfganga Globischa Krzyżem Zastugi I klasy,



Ks. prałat Wolfgang Globisch i konsul Bernhard Brasack

przyznanym przez prezydenta Niemiec za zasługi w kilku dziedzinach: za organizację i prowadzenie Centralnej Biblioteki Caritas i 83 filii bibliotecznych oraz dwóch bibliobusów; za prowadzenie duszpasterstwa mniejszości narodowych i grup etnicznych; za wydawanie Informatora Duszpasterstwa Mniejszości Narodowych Diecezji Opolskiej; za organizację Seminarium Śląskich w Kamieniu Śląskim oraz za organizację pielgrzymki mniejszości niemieckiej na Górę św. Anny i do sanktuarium Maria Hilf w Złotyach Horach. Ks. prałat Wolfgang Globisch jest wicedyrektorem Caritas Diecezji Opolskiej i przewodniczącym Stowarzyszenia Bibliotek Caritas im. św. Karola Boromeusza.



Kościół wzywa nas do kontemplacji oblicza Chrystusa Ukrzyżowanego

Czterdziestogodzinna adoracja

MODLITWA. Nim w Środę Popielcową tradycyjnym obrzędem posypania głów popiołem rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, od ostatniej niedzielnej Mszy św. przedpołudniowej aż do wtorkowego wieczoru w naszych kościołach trwało tzw. czterdziestogodzinne nabożeństwo, czyli uroczysta adoracja Najświętszego Sakramentu, w której udział wzięły wszystkie wspólnoty i grupy

wiekowe z poszczególnych parafii. Spotkanie z Jezusem Eucharystycznym w ciszy, modlitwie i śpiewie było bardzo dobrą okazją, by umocnić swoją relację z Bogiem, i by nabrać sił przed rozpoczynającym się czasem wielkopostnej pokuty. Bo komu opowiedzieć o swoich obawach, komu powierzyć najszybsze myśli, jak nie Temu, który jest źródłem życia?



Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele Wniebowzięcia NMP w Opolu-Gosławicach

Okres wielkanocnej pokuty

LIST PASTERSKI. Biskup opolski Andrzej Czaja na rozpoczynający się okres pokuty napisał do wiernych list pasterski, w którym podkreślił, że celem przeżywania wielkanocnej pokuty jest „odnowienie Przymierza z Bogiem i świeże otwarcie się na oferowaną nam przez Boga wspaniałą rzeczywistość zbawienia. Chodzi o przyjęcie Bożego projektu obdarowania nas szczęściem, którego świat dać nie może, a którego źródłem jest Boża miłość”. Problemem, nakreślonym przez biskupa, jest to, że w codzienności chrześcijanin „uwiedziony prądami myślowymi o wielkości i samowystarczalności człowieka zostawia Boga na marginesie życia, a w sytuacji, gdy nagle się przekonuje, że o własnych siłach nie da sobie rady, wyrzuca Bogu brak należytego wsparcia, opieki i zrozumienia. I tak wspaniały Boży dar Chrystusowego odkupienia może zostać

zmarnowany”. Ale Kościół wspiera wiernych, by na nowo zauroczyli się wspaniałością Bożego daru i zadbali o własne zbawienie. Stąd wezwanie do kontemplacji oblicza Chrystusa Ukrzyżowanego, którego podkreśloną formą są nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, a także podkreślenie wagi sakramentu pokuty i pojednania: „Moi Drodzy, bardzo Was proszę, abyście przyjęcia tego sakramentu nie odkładali na Wielki Tydzień, a już tym bardziej nie na czas Triduum Paschalnego. Duszpasterze nie dysponują wówczas godziwym czasem i trudno nieraz przeżyć doniosłe treści tego zasadniczego wydarzenia dla naszego życia i rozwoju duchowego. Chciejcie w tym czterdziestodniowym okresie Wielkiego Postu zmobilizować się do bardzo rzetelnego przygotowania się do przyjęcia tego sakramentu, aby mógł jak najlepiej w Was zaowocować”. Pełna treść listu dostępna jest na stronie www.diecezja.opole.pl.

Ojciec rodziny

KONKURS LITERACKI. Z okazji III Metropolitalnego Święta Rodziny ogłoszono konkurs literacki „Rodzina - Miłość i Życie. Ojciec fundamentem rodziny”, którego współorganizatorami są oddziały Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Gliwicach i Zabrze. W konkursie mogą wziąć

udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz osoby dorosłe z diecezji opolskiej, katowickiej i gliwickiej. Prace w formie opowiadania, noweli, eseju, reportażu, felietonu, pamiętnika, rozprawki czy listu, objętościowo nieprzekraczające dziesięć stron, należy przesłać

w terminie do 15 kwietnia na adres Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” Oddział w Zabrze (ul. 3 Maja 3, 41-800 Zabrze), z dopiskiem: Konkurs literacki „Ojciec fundamentem rodziny”. Więcej informacji o konkursie na stronie: www.slaski.civitaschristiana.pl

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosciemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner - dyrektor oddziału, Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. dr Tomasz Horak - asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Opętany

W języku greckim słowo to jest bardziej określone. Pochodzi od określenia demona, czyli złego ducha. Mówi się, że ktoś „ma ducha” – czasem wprost z określeniem „złego”. Człowiek taki, pozostając sobą, jest jakby w posiadaniu kogoś innego, kto usiłuje się z nim utożsamić. Przejawy tego bywały różne. Ewangelisci przedstawiają takich ludzi, jak złorzeczą. W innych przypadkach, jak zachowują się w sposób nienaturalny, okazując nadludzka siłę.

W jeszcze innych sytuacjach opowiadają, jak opętani rozpoznają niezwykłą tożsamość Jezusa jako osoby Syna Bożego bądź po prostu Boga. W każdym przypadku zdarzenia z udziałem opętanego są niesamowite, nawet przerażające. Niektóre teksty pozwalają przypuszczać, że trudno odróżnić opętanie przez demona od objawów choroby psychicznej. Zresztą – szatan zwykle wykorzystuje przyczyny naturalne, by człowieka oszukać, zastraszyć, osaczyć pokusą lub lękiem. Jezus ukazany jest w Ewangeliach jako ktoś potężniejszy od demonów. Mówi się, że „wypędza złe duchy”. A one boją się go, ale i są mu posłuszne. Tę moc przekazał swoim uczniom. By jednak nie myśleli, że to ich wielkość, nakazuje w starciu z demonami postać i modlitwę.

OTWÓRZ:

Mt 17, 14-21; Mk 1, 23-27.



ANDRZEJ KERNER

Wielkopostne wykłady otwarte

Rybacy i towarzyszący

Biskup Andrzej Czaja podczas wykładu. Obok ks. Marcin Worbs

– W Polsce jeszcze nie dokonała się pełna **recepja Soboru Watykańskiego II odnośnie kapłaństwa wiernych świeckich** – stwierdził biskup opolski.

Wszyscy wierni świeccy na mocy chrztu są „rybakami ludzi” – mówił bp Andrzej Czaja*. Pierwszych 72 uczniów powołanych przez Jezusa stanowi „prawspólnotę” Kościoła. – Dlatego wszyscy w Kościele mają być rybakami – ratującymi ludzi z głębin morskich, które w Biblii są obrazem królestwa Lewiatana – Szatana. To jest kapłaństwo powszechne. Potem spośród 72 wybrał dwunastu i ustanowił apostołami, aby Mu towarzyszyli, głosili naukę i wypędzali złe duchy. To jest kapłaństwo hierarchiczne – komentował ksiądz biskup słowa Ewangelii św. Marka, podkreślając, że fundamentem kapłaństwa hierarchicznego jest towarzyszenie Chrystusowi.

Kapłaństwo sakramentalne

– Trzeba trwać przed Panem, żeby być w stanie Mu służyć – mówił biskup opolski. Przedstawiając naukę Soboru Watykańskiego II na temat kapłaństwa wiernych świeckich i kapłaństwa hierarchicznego, podkreślił, że nie różnią się one stopniem (niższe – wyższe),

ale rodzajem. – Prezbyter otrzymuje władzę świętą, ale ona nie jest do panoszenia się, lecz dla służby ludowi Bożemu – powiedział ordynariusz opolski. Źródłem wybrania i obdarowania w sakramencie święceń nie są ludzkie zasługi, ale miłość Boga. – Świadomość tego obdarowania powinna być źródłem entuzjazmu, męstwa i służby bez wyniosłości. Kapłan czy biskup smutny, roszczeniowy albo oszczędzający się to karykatura kapłaństwa – mówił bp Czaja. Podkreślając, że owocowanie kapłaństwa wymaga się wierności Chrystusowi, przyznał, że jest to zadanie trudne, ale wykonalne. Biskup kilkakrotnie powracał do motywu osobistej modlitwy i związku z Chrystusem. – Modlitwa musi mieć pierwszeństwo nawet przed najszlachetniejszą działalnością duszpasterską. Czym my chcemy ludzi stawiać na nogi, jeśli sami najpierw nie weźmiemy od Boga? Tym, co mamy swojego? – pytał.

Kapłaństwo powszechne

– Wierni świeccy pełnią posługę zbawienia w świecie. Jesteśmy zobowiązani pełnić ją najpierw wobec własnych domowników. Niestety, rodzice często dbają o wszystko dla swoich dzieci: wykształcenie, zdrowie, rozwój talentów, a zaniedbują to, co najważniejsze: troskę o przekazanie wiary. To nie jest sprawa jakiegoś wolontariatu, ale naszego „być albo nie być” chrześcijaninem. Jeśli jako wierni świeccy nie realizujemy tego posłannictwa, to nie jesteśmy chrześcijanami. Dlatego

tak często ostatni papież wołają o ewangelizację. Są takie miejsca i okoliczności, gdzie tylko świeccy mogą dotrzeć swoim świadectwem życia chrześcijańskiego – przypominał bp Czaja. Wezwał również świeckich do bycia znakiem sprzeciwu wobec tego, co jest nie do pogodzenia z Ewangelią, ale „bez wymachiwania szabelką, lecz „w duchu służby”. Ksiądz biskup przyznał, że często brakuje zaufania między świeckimi a duchownymi. Księża obawiają się oddać odpowiedzialność świeckim, z drugiej strony świeccy generalnie pozostają bierni („Czego ksiądz jeszcze ode mnie chce? Do kościoła chodzę, kolędę przyjmuję”). – Pocucie odpowiedzialności za Kościół musi się rozpocząć od zmiany świadomości – zauważył biskup opolski, dodając, że soborowa nauka o powszechnym kapłaństwie wiernych w Polsce wciąż czeka na pełną realizację. – Wiele jest jeszcze do zrobienia, by osiągnąć soborowy ideał Kościoła otwartego, Kościoła wspólnotowego i Kościoła służebnego – podsumował opolski biskup Andrzej Czaja, przywołując słowa filozofa Stefana Świeżawskiego, świeckiego audytora Soboru.

Andrzej Kerner

*Bp Andrzej Czaja 20 lutego wykładem „Kapłaństwo hierarchiczne a kapłaństwo wiernych świeckich” zainaugurował cykl „Wielkopostnych Wykładów Otwartych”, które odbywają się w soboty Wielkiego Postu w auli Muzeum Diecezjalnego (godz. 17.00).



ARCHIWUM DOMOWE HOSPICIUM

Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu

Całe rodziny pod ich opieką

Hospicjum, które rozpoczęło działalność w 2005 roku, **nadal jest jedyną tego typu placówką** obejmującą opieką dzieci zamieszkałe na terenie całego województwa opolskiego.

Dzieci przyjmowane są do hospicjum ze szpitala, gdzie możliwości terapeutyczne się skończyły, a medycyna

współczesna nie może już nic zaproponować. Zespół hospicjum, tworzony przez lekarzy, pielęgniarki, psychologa klinicznego, rehabilitanta,

Zespół domowego hospicjum. Od lewej na kanapie siedzą: Małgorzata Łapka – pielęgniarka, Anna Zajac – pracownik socjalny, Abdul Rahim Said – prezes fundacji i lekarz hospicjum, Małgorzata Głośniak – kierownik i lekarz hospicjum, Katarzyna Gnot – pielęgniarka. Od lewej stoją: Katarzyna Hensler – psycholog, Anna Chlewicka – rehabilitantka, Sylwia Sikorska – pielęgniarka, Małgorzata Szafer – pielęgniarka, ksiądz Piotr Brągiel

pracownika socjalnego, zapewnia choremu troskliwą, specjalistyczną opiekę w miejscu zamieszkania. Pomocą służy posiadany sprzęt i leki. Z rodziną ustalany jest program postępowania i leczenia objawowego chorego dziecka, przez cały czas utrzymuje się kontakt z jego bliskimi, ustala się z nimi dni i godziny wizyt, a gdy zachodzi potrzeba, to zarówno lekarz, jak i pielęgniarka dotrą do domu dziecka o każdej porze dnia i nocy. Obecnie pod opieką hospicjum jest 18 dzieci. Niektóre z nich mieszkają w odległości 100 km od Opola.

– Działalność hospicjum to nie tylko pomoc medyczna chorym dzieciom, to także pomoc rodzinom przeżywającym trudny okres choroby dziecka. Naszym obowiązkiem jest wspieranie tych

rodzin. Gdy długotrwała choroba dziecka doprowadza doubożenia rodziny, w której często matka musi zrezygnować z pracy zarobkowej, my staramy się pomóc finansowo, zapewnić lekarstwa, odremontować mieszkanie, wyposażyć w potrzebny sprzęt, zapewnić odpowiednie warunki choremu dziecku, kupić żywność. Wspieramy rodziców i rodzeństwo chorego, organizujemy dla nich kolonie, imprezy, zajęcia, po to, by odciążyć rodziców i dać tym dzieciom trochę radości – mówi lekarz Abdul Rahim Said, prezes zarządu Fundacji Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Szczególną opieką otaczane są rodziny w okresie żałoby, które wspierane są przy organizacji ceremonii pogrzebowych, mogą skorzystać z pomocy psychologa, także uzyskać pomoc finansową. – Wiemy, jak bardzo rodzice i całe rodziny potrzebują serca drugiego człowieka, bycia z kimś, kto ich wysłucha, zrozumie. Dlatego jest w naszym hospicjum grupa wsparcia, a spotkania z nią są pomocne w procesie przeżywania żałoby, niosą pomoc w jej zamknięciu i powrocie do normalnego funkcjonowania w życiu – kontynuuje Abdul Rahim Said.

Fundację Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu utworzyła śp. Ewa Borcz-Tutka. **s**

W trosce o dzieci z zespołem Downa

Tworzą centrum rehabilitacji

Opolskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Zespołem Downa **już jedenaście lat wspiera dzieci i ich rodziny.**



Dom przy ulicy Jagiellonów po wymianie dachu

JOANNA ŁĄBA

Złożone z inicjatywy rodziców pod kierunkiem lekarza pediatry Joanny Łąby, stowarzyszenie postanowiło objąć opieką jak największą liczbę rodziców dzieci z zespołem Downa, aby w pierwszym, najtrudniejszym okresie znaleźli oni wsparcie dla siebie i pomoc w rehabilitacji swojego dziecka. Dla dzieci i młodzieży skupionej w stowarzyszeniu postanowiono stworzyć krąg przyjaciół i miejsce,

w którym mogą uzyskać wszechstronną pomoc, edukację i rozrywkę. I, co jest bardzo ważne, postanowiono zapewnić im stałą pomoc medyczną i rehabilitacyjną. Dzięki wsparciu sponsorów i współfinansowaniu przez PFRON udało się to zrealizować mimo braku własnej bazy. Stowarzyszenie organizuje imprezy integracyjne, kilkudniowe

wycieczki krajoznawcze, wspólne turnusy wypoczynkowe nad morzem, wyjścia do teatru, imprezy z okazji Dnia Dziecka czy Świętego Mikołaja oraz odczyty i spotkania dla rodziców. Działa grupa wsparcia, która jest pomocna głównie rodzicom najmłodszych dzieci.

Zajęcia odbywają się przez cały rok. Nauka pływania dla starszych dzieci i ćwiczenia rehabilitacyjne dla maluchów prowadzone są w każdą środę na basenie „Akwarium” przy ul. Ozimskiej 48 w Opolu. Grupowe zajęcia plastyczno-techniczne odbywają się w czwartki w sali Państwowej Wyższej Medycznej Szkoły Zawodowej w Opolu. Rytmika i grupowe zabawy muzyczne prowadzone są w sobotę w Państwowej Szkole Muzycznej w Opolu. Hipoterapia odbywa się w Ośrodku Hipoterapii i Rekreacji

Konnej w Opolu-Groszowicach oraz w Ośrodku Hipoterapii w Kędzierzynie-Koźlu. Indywidualna terapia logopedyczna, pedagogiczna i psychologiczna prowadzona jest w siedzibie stowarzyszenia w Opolu przy ul. 1 Maja 9 lub w gabinecie logopedycznym w Kędzierzynie-Koźlu. Zajęcia sportowe odbywają się w czwartki w siedzibie Państwowej Wyższej Medycznej Szkoły Zawodowej w Opolu. Po kilkuletnich staraniach stowarzyszenie otrzymało w użytkowanie od władz Opola budynek przy ulicy Jagiellonów, w którym chce utworzyć Centrum Aktywności i Rehabilitacji Dzieci z Zespołem Downa. Budynek jest w bardzo złym stanie. W marcu 2009 r. rozpoczęto remont, położony został nowy dach i zamontowano okna dachowe. Na dalsze niezbędne prace brakuje pieniędzy. **s**

Co słysząc w parafii św. Józefa Robotnika w Myślinie

Kochają swoją parafię



ZDJECAANNA KWASNICKA

Mieszkańcy dbają o kościół tak jak o własny dom rodzinny.

Jak wyczytamy w prowadzonej kronice, początki parafii św. Józefa Robotnika w Myślinie sięgają 1945 roku, kiedy po zakończeniu działań wojennych podjęto decyzję o zaadaptowaniu na cele kultu dawnego Domu Młodzieży. 5 sierpnia 1945 r. ks. Jan Gładysz dokonał poświęcenia tegoż domu i głównego ołtarza. Następnie przez pół roku nie odprawiano w nim Mszy św., gdyż prowadzono prace budowlano-remontowe. Dobudowano prezbiterium, wieżę i zakrystie, nadając świątyni obecny kształt. 4 grudnia 1945 ks. kard. Bolesław Kominek, ówczesny administrator apostolski Śląska Opolskiego, wydał zgodę na wyodrębnienie nowej parafii, której pierwszym proboszczem mianowany został, czuwający nad przebudową kościoła, ks. Józef Kawalla. Obecnie, od 2006 roku, duszpasterzem w Myślinie jest ks. Józef Gurba.

Omodlana wspólnota

Parafia św. Józefa Robotnika, należąca do dekanatu Dobrodzień, terytorialnie obejmując Myślinę, Turzę, Dąbrowicę, część Makowicz oraz kilka domów w Błachowie, łącznie liczy niespełna tysiąc mieszkańców. Kościół jest położony troszkę z boku, w pobliżu lasu. Za nim znajduje się parafialny

cmentarz oraz budynek plebanii, w którym mieści się również sala katechetyczna. Odbywają się w niej m.in. spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka, organizowane wspólnie przez parafialny zespół Caritas, społeczność szkoły podstawowej w Turzy i przedszkola w Myślinie. Na co dzień panie z Caritas otaczają troskliwą opieką potrzebujących wsparcia materialnego, natomiast modlitwą całą parafię ogarniają młodzi i starsi skupieni w jedenaście różach różańcowych. I tak w kościele każdego dnia przed Mszą św. odmawiany jest Różaniec. Przy ołtarzu służbę pełnią ministranci i lektorzy, którzy każdego roku wyjeżdżają na Górę św. Anny na swoją diecezjalną pielgrzymkę. W parafii, oprócz nabożeństw majowych i październikowych, odprawiane są nabożeństwa fatimskie, a w II i IV niedzielę miesiąca celebrowane są Msze św. w języku niemieckim. Z okazji dożynek organizowane są festyny, a na św. Marcina przygotowywane przez młodzież krótkie inscenizacje. Oczywiście nie brakuje wtedy tradycyjnych rogali św. Marcina.

Zaangażowanie parafian

Miłość do Kościoła objawia się nie tylko w modlitwie, ale także w pracy. – Starsi panowie, będący na emeryturze, nigdy nie odmawiają, gdy trzeba coś zrobić w naszej świątyni – podkreśla ks. Józef Gurba. Ponadto jest w parafii pan, który zajmuje się ogrzewaniem kościoła. – Zawsze mamy ciepło, gdyż przy większych mrozach on nawet nocą przyjeżdża, by napalić w piecu – zaznacza ks. proboszcz.

Kościół św. Józefa Robotnika

PO LEWEJ: Wewnątrz wzrok przyciąga odnowione prezbiterium

PONIŻEJ: Budynek plebanii ma odremontowany dach



Są również panie dbające o szaty liturgiczne i bieliznę kościelną, panie wydające cotygodniową gazetkę parafialną, a także pomagające w duszpasterstwie młodzieży. Trzy osoby grają na organach, a przy różnych okazjach śpiew prowadzą dwie schole młodzieżowe, przygotowujące m.in. koncerty kolędowe czy nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Poczucie odpowiedzialności

W odrestaurowanym prezbiterium ustawiono nowy drewniany ołtarz, wymieniono instalację elektryczną, a także zawieszono nowe żyrandole oraz zakupiono żarówki energooszczędne. – Wszystko dzięki darczyńcom – wyjaśnia ks. Józef Gurba. – Również nowe sztandary i stroje ministranckie to dary mieszkańców dla parafii – dodaje. Obecnie przedstawiciele rady parafialnej, odpowiedzialni za sprawy gospodarcze, planują wraz z proboszczem remont dachu. Potem wspólnotę czeka ocieplenie świątyni,

a także zakupienie nowych ławek. Za utrzymanie porządku w świątyni i jej wystrój każdego tygodnia odpowiedzialne są trzy inne rodziny. – Gdy wchodzi do kościoła, zawsze jest czysto. Wyznaczeni parafianie w ciągu tygodnia kilkakrotnie przychodzą, by posprzątać, zwłaszcza w okresie deszczowym – opowiada duszpasterz. I rzeczywiście, gdy we wtorkowe przedpołudnie ksiądz proboszcz pokazuje mi wnętrze kościoła, kilka osób krząta się między ławkami, zamiatając podłogę. – Jestem wdzięczny parafianom za ich wielki trud i zaangażowanie – podkreśla ks. Józef Gurba.

Anna Kwaśnicka





Chrześcijaństwo Moskwy

tekst i zdjęcia

Ks. KONRAD GLOMBIK

Wydział Teologiczny UO

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.

3 marca arcybiskup Moskwy Paolo Pezzi odwiedzi diecezję opolską i będzie przewodniczył wielkopostnemu dniu skupienia dla kapłanów.

Jesienią ub. roku odbyła się długo planowana i przygotowywana podróż studyjna profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego (ks. prof. dr hab. H. J. Sobeczko, ks. dr hab. E. Mateja, ks. dr hab. K. Glombik), jego doktorów, dyrektorów Caritas Diecezji Opolskiej (ks. dr A. Drechsler, ks. dr G. Żmuda) oraz przewodnika i współorganizatora tej wyprawy

P. Neumanna z Berghausen do stolicy Federacji Rosyjskiej – Moskwy, miasta nazywanego „trzecim Rzymem”.

Katolicy w centrum prawosławia

Choć Moskwa jest od wieków centrum prawosławia i siedzibą Patriarchatu Moskiewskiego, to od 2002 r. jest również siedzibą katolickiej archidiecezji Matki

Bożej oraz posiada katedrę i wybudowany przy niej, dzięki staraniom pierwszego arcybiskupa Moskwy Tadeusza Kondrusiewicza, budynek mieszczący siedzibę arcybiskupa, kurię archidiecezjalną, pomieszczenia plebanii katedralnej oraz dom pielgrzyma. Tam właśnie gościliśmy w czasie pobytu w Moskwie. Budynek katedry pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jest znany w Polsce, gdyż w 1911 r. został wybudowany w stylu neogotyckim w dużej mierze dzięki ofiarności przebywających w Moskwie polskich katolików. W 1937 r. budynek ten został odebrany Kościołowi i przekształcony najpierw na akademik, a później umieszczono w nim przedsiębiorstwo projektowe. Wnętrze budynku zostało podzielone na cztery

kondygnacje, a zewnętrzny wystrój został pozbawiony elementów sakralnych przez usunięcie wieżyczek. Od 1990 r. odprawiano przed budynkiem nabożeństwa, a w 1996 r. po licznych naciskach budynek ten został zwrócony społeczności katolickiej w Moskwie. Od razu przystąpiono do prac remontowych, a konsekracja odnowionej świątyni dokonała się w 1999 r. przez kard. Angelo Sodano. O tym, że przejście kościoła przez tamtejszą niewielką społeczność katolików dokonało się dzięki ich determinacji i niemalże siłą, opowiadał jeden z polskich salezjanów, który przez wiele lat pracował w Moskwie. W katedrze moskiewskiej znajduje się m.in. figura Matki Bożej Fatimskiej, która została sprowadzona do Moskwy i w uroczystej procesji

była niesiona na Kremlu. W katedrze odbywają się nabożeństwa w języku rosyjskim, polskim, koreańskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim, łacińskim. W niedzielę mieliśmy okazję koncelebrować Mszę św. w języku polskim. Często organizowane są tu także koncerty muzyki religijnej, które przyciągają licznych słuchaczy, nie tylko katolików, ale także prawosławnych i ludzi niewierzących. Należy pamiętać, że w cerkwiach nie ma organów i ogół Rosjan nie zna muzyki organowej.

Rozmowa z arcybiskupem Moskwy

Druga wspólnota parafialna katolików w Moskwie gromadzi się w kościele św. Ludwika, który był pierwszym kościołem katolickim wybudowanym dla Francuzów zamieszkujących w stolicy Rosji za czasów carycy Katarzyny II, a został konsekrowany w 1791 r. Nowa świątynia w stylu klasycyzmu została konsekrowana w 1854 r. W tym kościele nieprzerwanie prowadzona była działalność religijna wspólnoty katolickiej. Przy tym kościele istniały także gimnazja męskie i żeńskie oraz przytułek św. Doroty. Współcześnie świątynia służy duszpasterstwu katolików różnych nacji zamieszkujących w Moskwie, choć nadal nazywana jest kościołem francuskim. Szczególne wrażenie czyni położenie tego niewielkiego kościółka, który znajduje się niedaleko byłego „słynnego” budynku KGB na Łubiance i w otoczeniu wysokich budynków byłych radzieckich służb bezpieczeństwa oraz dzisiejszych służb specjalnych.

O sytuacji katolików w Moskwie i Federacji Rosyjskiej opowiadali nam nie tylko przewodnicy, księża tam pracujący i przypadkowo spotykani wierni, ale przede wszystkim pasterz archidiecezji Matki Bożej w Moskwie abp Paolo Pezzi. Pomimo licznych obowiązków arcybiskupa, związanych głównie z wyjazdami do parafii oddalonych nawet tysiące kilometrów od Moskwy, możliwe stało się spotkanie i rozmowa z nim. Podczas spotkania został przekazany list biskupa opolskiego Andrzeja Czai oraz zaproszenie do odwiedzenia diecezji opolskiej. Okazuje się, że spotkanie to przyniosło owoce, bo zaproszenie zostało przyjęte. 3 marca abp Pezzi będzie gościł w Opolu. W czasie spotkania arcybiskup Moskwy

opowiadał nam o złożoności sytuacji katolików w swojej diecezji, która terytorialnie obejmuje całą europejską część Rosji, sięga aż po Ural i posiada charakter diasporyczny, gdyż liczba katolików w wynosi około 200 tys., obejmując wiernych 46 różnych narodowości, w tym głównie Rosjan, Ormian, Polaków i Niemców. Od 1991 r. w Moskwie prowadzi działalność jezuickie Kolegium Teologiczne św. Tomasza z Akwinu, kształcące osoby duchowne i świeckie. Podczas rozmowy arcybiskup wspominał o polepszających się, od czasu wyboru nowego patriarchy Cyryla, relacjach z Kościołem prawosławnym, co odczuwalne jest podczas spotkań z biskupami prawosławnymi. W czasie spotkania dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej ks. dr. Arnold Drechsler przekazał dar dla archidiecezji moskiewskiej.

Na Placu Czerwonym

Moskwa jako centrum prawosławia fascynuje przede wszystkim licznymi, bogato zdobionymi, budowlami sakralnymi, do których należą m.in. cerkwie zachowane i odrestaurowane na Kremlu, będące świadkami religijności i historii Rosji. Szczególne wrażenie wywołuje odbudowana w 1997 r. największa cerkiew prawosławna Chrystusa Zbawiciela. Cerkiew ta powstała nad rzeką Moskwą na miejscu poprzedniej świątyni, która została zburzona przez Stalina w 1931 r. i gdzie miał powstać potężny budynek z monumentalnym pomnikiem Lenina. Innymi budynkami sakralnymi, odbudowanymi za rządów Borysa Jelcyna i przypominającymi Rosjanom o ich tożsamości narodowej i religijnej, są brama Zmartwychwstania z niewielką cerkwią przy wejściu na Plac Czerwony oraz znajdująca się w pobliżu cerkiew Matki Bożej Kazańskiej, które zostały wyburzone w czasach



Uczestnicy wyjazdu. W tle odbudowana w latach 90. cerkiew Chrystusa Zbawiciela

NA DOLE: Spotkanie z arcybiskupem Moskwy Paolo Pezzi

PO LEWEJ: Siergijew Posad

stalinowskich, gdyż były przeszkodą w odbywanych tam defiladach wojskowych. Współcześnie w tych kościołach można spotkać licznych wiernych, także wielu ludzi młodych wstępujących na modlitwę. Każdego dnia odbywają się tam nabożeństwa. Na Placu Czerwonym znajduje się również słynna, pochodząca z XVI w., cerkiew pw. św. Bazylego, wybudowana za czasów cara Iwana Groźnego na pamiątkę zwycięstwa nad Mongołami. W tej świątyni znajduje się m.in. grób czczonego przez mieszkańców Moskwy św. Bazylego – „Bożego błazna”. Inną ciekawą świątynią jest XVII-wieczna cerkiew Zmartwychwstania, będąca w przeszłości perełką barokowych budowli prawosławnych w Moskwie. Kościół ten znajduje się niedaleko Galerii Trietiańskiej ze słynnymi obrazami artystów rosyjskich, przedstawiającymi historię i religijność tego kraju, oraz słynnymi ikonami Andrieja Rublowa. Spotkany przypadkowo opiekun wspomnianego kościoła Zmartwychwstania, mówiący po niemiecku i pochodzący z Rygi mężczyzna, nie tylko otworzył nam kościół, ale także opowiedział perypetie związane z przejściem podstępem

tego budynku, w którym do niedawna mieściły się jeszcze siedziby różnych firm. Aktualnie parafia remontuje kościół i organizuje elementy wystroju wnętrza.

W Akademii Prawosławnej

Żywotność religijności prawosławia związana jest głównie z klasztorami prawosławnymi, znajdującymi się na obrzeżach Moskwy. Jednym z nich jest, znajdujący się blisko cmentarza, gdzie pochowane są liczne słynne osobistości (m.in. M. Gogol, N. Chruszczow, B. Jelcyn, S. Bułgakow), klasztor Nowodziewiczy. Punktem szczytowym podróży do Moskwy opolskich księży był kompleks klasztorny, ławra św. Sergiusza, znajdujący się w oddalonej około 70 km na północ od Moskwy miejscowości nazywanej kiedyś Zagorsk, a współcześnie noszącej dawną nazwę Siergijew Posad. Znajduje się tam kompleks budynków sakralnych, które powstawały wokół miejsca życia i działalności, a potem grobu św. Sergiusza z Radoneża (ok. 1319–1392). Miejsce to jest celem licznych pielgrzymek wiernych prawosławnych. Przy tym klasztorze znajduje się i prowadzi działalność słynna Akademia Prawosławna, w której kształcą się księża, zakonnicy i świeccy. Choć budynek ten zwyczajnie nie jest dostępny dla zwiedzających i pielgrzymów, naszej grupie udało się dotrzeć do sekretariatu i nawiązać kontakt, który być może posłuży ewentualnej współpracy ekumenicznej i naukowej z naszym Wydziałem Teologicznym, a zwłaszcza uzyskać informacje o możliwościach podjęcia studiów teologii i liturgii prawosławnej przez kapłana diecezji opolskiej. W Akademii zostaliśmy przyjęci z wielką życzliwością. ■





ANNA KWASNIČKA

Dzieci Maryi z Tarnowa Opolskiego wraz z s. Eligią

Dla Dzieci Maryi

6 marca w Nysie odbędzie się wielkopostny dzień skupienia dziewcząt należących do parafialnych wspólnot Dzieci Maryi, który rozpocznie się o godz. 9.30 Mszą św. w bazylice św. Jakuba i św. Agnieszki. Następnie zaplanowano konferencję, spotkanie w Domu Prowincjalnym sióstr elżbietanek oraz nabożeństwo Drogi Krzyżowej w kościele śś. Piotra i Pawła. Zakończenie ok. godz. 14.00.

Czuwanie wielkopostne

5 marca przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie odbędzie się czuwanie wielkopostne, które rozpocznie się

o godz. 19.00, a zakończy około północy. W programie: modlitwa do Ducha Świętego, Gorzkie Żale, konferencja, misterium wielkopostne, konferencja, przerwa, możliwość nawiedzenia sanktuarium, adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi oraz Eucharystia.

Wykłady otwarte

Wydział Teologiczny UO zaprasza na wielkopostne wykłady z cyklu „O kapłaństwie dziś”: **6 marca** – „Powołania kapłańskie troską całego Kościoła”; „Perspektywa ogólnospołeczna” – ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola; „Perspektywa seminaryjna”

zaproszenia

– ks. dr Joachim Waloszek; **13 marca** – „Relacja uczeń–mistrz jako droga do powołania”; „Spojrzenie pedagoga” – prof. dr hab. Józefa Brągiel; „Spojrzenie katechetyka” – ks. dr hab. Jan Kochel. Wykłady odbywają się o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu (ul. Kominka 1a).

Spotkania misyjne

Duszpasterstwo misyjne diecezji opolskiej zaprasza na wiosenne spotkania członków Papieskich Dzieł Misyjnych i wszystkich, którym sprawy misji leżą na sercu i którzy w jakikolwiek sposób są związani z nimi w swoich parafiach: kapłanów, siostry zakonne, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów. **6 marca** – Racibórz (klasztor Annuntiata, ul. Starowiejska 152), **13 marca** – Opole (parafia śś. Apostołów Piotra i Pawła), **20 marca** – Nysa (bazylika śś. Jakuba i Agnieszki). Początek spotkań o godz. 10, zakończenie ok. godz. 13.30.

Rekolekcje biblijne

Pod hasłem: „Nie my umiłowaliśmy Boga, lecz On nas umiłował»

(1J 4,10) – zanurzeni w Bożej miłości” **od 12 do 13 marca** w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza w Nysie (ul. Rodziewiczówny 15) odbędą się wielkopostne rekolekcje biblijne. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy znajduje się pod adresem www.werbisci.nysa.pl.

Dla dziewcząt

Od 19 do 21 marca siostry Maryi Niepokalanej zapraszają dziewczęta w wieku od 16 lat do Domu Prowincjalnego w Branicach na dni skupienia zatytułowane „Maryja – Kobieta pięknej i czystej miłości”. Dokładniejsze informacje oraz zapisy u s. Agnieszki (tel. 77 48 682 18 lub 609 209 324, e-mail: smi.branice@op.pl).

(Nie)rekolekcje w Rusocinie

Od 26 do 28 marca w Domu Rekolekcyjnym Oblatów św. Józefa w Rusocinie k. Nysy odbędą się (Nie)rekolekcje dla niechętnych rekolekcjom. Zgłoszenia przyjmowane są do 14 marca (tel. 77 433 62 56 lub e-mail: rusocinosj@wp.pl).

Wśród książek

Zachowane na pocztówce

Dwujęzyczna publikacja ukazuje **fragment historii Sławęcic**.

Niesamowitym źródłem wiedzy o przeszłości okazuje się analiza obrazów przedstawianych na pocztówkach. Pochodząca ze Sławęcic Maria Różyńska

zebrała w jednym albumie ponad 200 widokówek przedstawiających jej rodzinną miejscowość. Kartki, z których najstarsze pochodzą z końca XIX wieku, ukazują m.in.

sławęcicki pałac, po którego świetności nie pozostał większy ślad, szkołę gospodarstwa domowego prowadzoną przez siostry zakonne, Dom św. Teresy, pełniący rolę domu wypoczynkowego dla matek z dziećmi, a także majestatyczne wille, stanowiące ozdobę przedwojennych ulic.

Wśród licznych widokówek, ułożonych tematycznie, odnajdziemy m.in. reprodukcje zachwycających wiernością szczegółów litografii, wysyłanych w latach 1896–1906, które następnie zostały wyparte przez tańsze w masowej produkcji widokówki, będące reprodukcjami fotografii. Autorka scharakteryzowała

ponad 40 wydawców sławęcickich kartek a także, korzystając z dostępnej literatury historycznej, przedstawiła we wstępie historię miejscowości, obecnie dzielnicy Kędzierzyna-Koźla, której początki sięgają IX wieku.

Starannie wydana książka, w twardej oprawie, na kredowym papierze, w dwu językach: polskim i niemieckim, może być niezwykłym prezentem dla miłośników widokówek. Ponadto dzięki temu, że wszystkie pocztówki zostały dokładnie opisane, album stanowi również swoistą monografię dla pasjonatów historii, zainteresowanych dziejami Sławęcic w latach 1896–1945. **ana**

Maria Różyńska, Sławęcice na dawnej widokówce 1896–1945, Stowarzyszenie Miłośników Śląskiej Porcelany i Widokówek, Nakło Śląskie 2009



REKLAMA

Plus radio 107.9 FM

AUDYCJA MŁODZIEŻOWA

MŁODZI NA PLUS

w każdą niedzielę od 19.00 do 20.30

www.plus.opole.pl